

**The Dominican church and convent at Lachowce in the report
of a visitation of St Hyacinth Ruthenian Province in 1708**

Summary

This is a critical edition of the inventory of the Trinity Church and Dominican Convent at Lachowce in Wolhynia, which is included in the acts of a visitation of the Ruthenian Province of the Order conducted by Father Tomasz Kruszewski in 1708-1709.

The original manuscript "Inventarium Rerum Conventuum et Ecclesiarum Provinciae Russiae sub prima visitatione Adm[odum] R[everend]i P[at]ris Provincialis F[rat]ris Thomae Kruszewski, et earum tam mobilium quam immobilium" can be found in the Archives of the Polish Province of the Dominican Friars in Cracow (Sign. 26). The church at Lachowce was founded by Paweł Krzysztof Sieniuta, who made a gift of it, together with all and sundry appurtenances, to the Dominicans in a document dated 13 July 1612. Soon afterwards, however, religious differences between the landlord, who abandoned the Catholic religion for Arianism (a Socinian sect known also as Polish Brethren), and the Dominicans, who held on to their donation, sparked off one of those disputes which seem interminable. It was inherited and carried on by Paweł Krzysztof's nephew and successor, Piotr Sieniuta. The legal battles prevented the church and convent from being completed until c. 1660, when the property passed to Piotr's daughter Anna, wife of the Chamberlain of Poznań Piotr Opaliński.

The inventory, of which this is a critical edition, was compiled on 8 November 1708. The office of the Lachowce prior was held then by Father Albert Jagielski, whose name is mentioned in the text. The document gives us a fairly detailed view of the actual condition of an early 18th-century church. The interior of the church is catalogued with as much care as is given to the description of the liturgical apparatuses. The appendix entitled "Regest of business of the Lachowce Convent" contains a list of unknown benefactors of the convent as well as information about other people who were in various ways connected with the convent.

Translated by A. Branny

**MAGNAT I SZLACHCIC A „JEGO” PARAFIA
W XVII-XVIII W. W ŚWIETLE ARCHIWALIÓW
WYBRANYCH RODZIN SZLACHECKICH
WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO**

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zasadniczych elementów relacji między patronem – magnatem czy szlachcicem – a „parafią szlachecką” w wiekach XVII-XVIII na podstawie archiwaliów wybranych rodzin szlacheckich województwa sandomierskiego.

Zasięg terytorialny rozważań wyznaczony został przez zainteresowanie autora dziejami szlachty sandomierskiej w dobie staropolskiej. Przy zakresłaniu ram chronologicznych na wieki XVII i XVIII świadomie pominięto XVI stulecie; decydujące okazały się tu z jednej strony względna szczupłość XVI-wiecznych archiwaliów do dziejów szlachty sandomierskiej, z drugiej zaś znacząca w tym wieku rola wyznań reformowanych wśród szlachty tego obszaru.

W opracowaniu zwrócona zostanie jednocześnie uwaga na możliwości badawcze, jakie w problematyce studiów nad dziejami parafii katolickich w okresie nowożytnym stwarzają źródła zgromadzone przez szlachtę w archiwach rodowych.

Magnat czy szlachcic wchodził w bliższe relacje z parafią w wyniku posiadania prawa patronatu kościoła parafialnego. Wyrosłe z prywatnej własności kościołów w średniowieczu *ius patronatus* uzyskiwano w następstwie fundacji świątyni i uposażenia jej kleru. Fundator – w zamian za fundację – nabywał prawo prezenty plebana, prawo do nabożeństw i modlitw za siebie i członków rodziny, prawo do po-

chówku w kościele, uprzywilejowane miejsce podczas nabożeństw (ławka kolatorska) i w trakcie procesji¹.

Od momentu powstania, wynikające z fundacji i mające charakter osobisty prawo patronatu pozostawało w ścisłym związku z własnością ziemską². Osoba nie będąca fundatorem świątyni mogła uzyskać prawo patronatu poprzez spadkobranie, transakcję kupna czy darowiznę wsi parafialnej. Próba określenia momentu, w którym prawo patronatu świątyni parafialnej przechodziło w konkretne ręce, wymaga sięgnięcia do źródeł szlacheckich, w tej kwestii w zasadzie niezastąpionych.

W pełni wiarygodne informacje co do momentu przejścia praw patronatu przynoszą czynione przez szlachtę podziały dóbr ziemskich. W większości zawierają one określenia bardzo lakoniczne; zwykle – jak chociażby w przypadku spadkobrania Lanckorońskich w 1636 r. – spotykamy się ze stwierdzeniem, że dobra dziedziczone są „*cum iuribus patronatus*”. W podziale dóbr po śmierci Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego czytamy, iż spadkobierczyni uzyskały dobra ziemskie „*cum iure patronatus praesentandi beneficiorum ecclesiasticorum eisdem bonis respectu eorundem servientium*”. Po-

¹ Zob. m.in.: W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889; J. Mularczyk, *Ze studiów nad prawem patronatu na Śląsku w wiekach średnich*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 32, 1977, nr 2, s. 133-148; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 455; E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsoviensia”, t. 7, 1969, nr 2, s. 215; Tenże, *Udział świeckich w zarządzie parafią w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 18, 1970, z. 2, s. 45-53. Ostatnio szeroko na temat prawa patronatu J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, s. 125-162 /tu literatura przedmiotu, w tym obcojęzyczna/ oraz B. Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych: podstawy i struktura*, Lublin 2003.

² M.in.: E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne*, Warszawa 1965, s. 8-9, 101-102; Tenże, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 261-263, 277; P. Szafrań, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 99-101; J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej...*, s. 125-129; T. M. Trajdos, *Parafie katolickie fundacji szlacheckiej na średniowiecznym Podolu*, w: *Ludzie – Kościół – Wydarzenia*, Warszawa 2001, s. 225-236.

dobnie w podziale majątku Stanisława Lubomirskiego z 1642 r. nie ma mowy o prawach patronatu konkretnych kościołów: „Do tego *iura patronatus* kościołów obojej religii, tak rzymskiej, jako i greckiej, przy każdej dzielnicy Imciom wszystkim w swych dobrach, jako z starodawną dokądkolwiek w tych dobrach i względem tych dóbr przynależały, całe i wolne zostawują, i jedna strona drugiej na potomne czasy żadnej w tej mierze pretensyjy uzurpować sobie, i w to podawanie wdawać się nie ma i do niego należeć nie będzie”³. W tego typu wypadkach ustalenie praw patronatu poszczególnych kościołów wymaga rozpoznania stosunków własnościowych w danej rodzinie. W części aktów podziałowych mamy do czynienia z jednoznacznymi zapisami. W podziale dóbr Kochanowskich, dokonanym w 1661 r., Piotrowi Kochanowskiemu, wojskiemu sandomierskiemu „przypadła wieś Sycyna z obiema folwarkami et *collatione iuris patronatus ad capellam Zwolinen[sem] ‘Kochanoviam’ dictam*”. Uzyskanie tego prawa związane zostało z nałożonym w akcie podziałowym zobowiązaniem do płacenia przez wojskiego sandomierskiego pewnej sumy i czynszu dorocznego na potrzeby kaplicy. Niekiedy *divisio bonorum* określała także dokładniej wykonywanie prawa patronatu w praktyce. Dzielące się w 1682 r. dobrami ziemskimi Teresa i Elżbieta Witowskie, córki Stanisława, kasztelana sandomierskiego ustaliły, że „*iura patronatus praesentandorum beneficiorum ecclesiasticorum* do kościoła jedlińskiego należące, alternatą IchMościom służyć powinno, wprzód jednak tę alternatę JejMość Pani podstolina lubelska [Elżbieta – JP], jako młodszą siostrą powinna zaczynać”⁴.

Prawo patronatu kościoła parafialnego stanowiło wraz z dobrami ziemskimi przedmiot transakcji kupna-sprzedaży, przy czym jego istnienie podnosiło wartość danej majątności⁵. Akty donacji czy kontrakty rezygnacyjne identyfikują osoby posiadające prawo patronatu

³ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 43 II, k. 23v; Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], Trybunał Koronny Lubelski [dalej: TKL], sygn. 1011, nlb; Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps akc. 300/69, dok. nr 3, 4; K. Przyboś, *Materiały do dziejów latyfundiów Lubomirskich. Podział majątku Stanisława Lubomirskiego w latach 1642-1649*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R. 8-9, 1991-1992, s. 240.

⁴ AP Lublin, TKL sygn. 1004, k. 1-6v; Tamże, sygn. 1005, s. 197-201.

⁵ Por. J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej...*, s. 151-152.

świętyń oraz określają dokładną datę przejęcia praw patronackich. I tak np. stający w dniu 18 kwietnia 1698 r. w grodzie opoczyńskim Stanisław Kazimierz Bedliński, kantor katedry chełmskiej, prepozyt radoszycki, syn i sukcesor zmarłego Wojciecha Bedlińskiego, przekazał aktem donacji (pod którą kryła się zapewne transakcja kupna-sprzedaży)⁶ wsie Bedlno, Trzemeszna, Przybyszowy i pewne role we wsi Bedlenko wraz z prawem patronatu kościoła w Bedlnie (pow. opoczyński) urodzonemu Konstantynowi Modestowi Libiszowskiemu. W sporządzonym w dniu 31 grudnia 1766 r. kontrakcie rezygnacyjnym Janusz Sanguszko, marszałek nadworny litewski sprzedał majątność iwaniską (pow. sandomierski) „*cum iure patronatus*” Józefowi Popielowi⁷.

Sprzedający dobra ziemskie nie musiał pozbywać się prawa patronatu. Jakkolwiek nieczęsto, to jednak natrafia się w źródłach na przypadki pozostawienia sobie prawa patronatu przy zbywaniu wsi parafialnej. Tak uczynił m.in. związany ze szlachtą sandomierską Władysław Krasieński, syn Stanisława, kasztelana płockiego, który w 1658 r. sprzedał swemu bratu Jakubowi, staroście nowomiejskiemu, m.in. wsie Łubki i Starożebry w ziemi wyszogrodzkiej, „*reservato pro se iure patronatus in ecclesiis eisdem, tam in villa Łubki, quam Starożebry ad extrema suae vitae tempora*”⁸.

Oczywiście tam, gdzie mamy do czynienia ze współfundacją kościoła parafialnego, zjawiskiem częstym w okresie średniowiecza, dokonywano alienacji części prawa patronatu. W dobie nowożytnej, w związku z procesem koncentracji własności ziemskiej, występowało ono, jak się wydaje, rzadziej⁹. Współpatronat powodował niejednokrotnie długotrwałe spory między szlachtą o obsadę parafii, przy

⁶ Por. M. Lubczyński, J. Pielas, Rec.: J. Długosz, *Latyfundia Lubomirskich w XVII wieku (powstanie-rozwój-podziały)*, Opole 1997, „Kwartalnik Historyczny”, R. 107, 2000, nr 3, s. 129, przyp. 9.

⁷ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: AP Kielce], Archiwum Małachowskich z Białaczowa [dalej: AMa.] sygn. 528, s. 26-27; BJ, rkps akc. 349/69, dok. nr 75a, 75b.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyckich [dalej: AZ], sygn. 2799, s. 231-232. Por. dla wcześniejszego okresu A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 240.

⁹ Por. J. Mularczyk, *Ze studiów nad prawem patronatu...*, s. 141-142.

czym obok kwestii prestiżowych decydujące znaczenie odgrywało traktowanie plebanii jako synekury dla krewnych. W objętych kwendą wybranych archiwaliach rodowych szlachty sandomierskiej nie natrafiono dotąd na dokumentację takowego konfliktu; że nie należały one jednak do rzadkości, pokazuje chociażby przykład parafii Kije /pow. wiślicki/ w XVIII w. W latach 1702-1705 o obsadę tamtejszej parafii procesowali się dziedzice wsi Kije oraz właściciele wsi Lipnik, Czechów i Kokot. Ostatecznie spór rozstrzygnęła Rota Rzymska, przeznaczając plebanię kandydatowi posiadającemu poparcie większości patronów¹⁰.

Liczba praw patronatu w ręku danej osoby czy rodziny szlacheckiej była w głównej mierze wypadkową wielkości posiadanego majątku. Zamożny szlachcic, jakim był niewątpliwie Mikołaj na Sycynie Kochanowski, kasztelan zawichojski, w połowie XVII w. właściciel 13 całych wsi, 3 części wsi i 6 folwarków, dysponował jednym prawem patronatu. Zgłaszający aspiracje do wejścia w szeregi magnaterii Mikołaj Oleśnicki, wojewoda lubelski, dziedzic 3 miasteczek, 18 całych wsi i 4 części oraz 12 folwarków, w 1629 r. patronował trzem kościołom parafialnym i jednej kaplicy. Jeden z najpierwszych magnatów w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. natomiast, kanclerz Jerzy Ossoliński, tylko na terenie powiatu sandomierskiego posiadał prawo patronatu trzech świątyń parafialnych (Goźlice, Olbierzowice, Klimontów) oraz kaplicy zwanej „Betlejemską” w Ossolinie, a wiadomo wszakże, że był również właścicielem znacznych dóbr na Rusi i Mazowszu¹¹.

Powstanie nowej parafii wiązało się z uprzednim zabezpieczeniem materialnych podstaw jej funkcjonowania. Uposażenie parafii w dobrach szlacheckich określał wystawiany przez patrona dokument fundacyjny, stanowiący następnie podstawę do erekcji kościoła, czyli

¹⁰ D. Olszewski, E. Wiśniowski, *Parafia Kije. Zarys dziejów*, Kielce 1993, s. 35. Por. J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej...*, s. 157.

¹¹ AP Lublin, TKL sygn. 1004, k. 1-6v; J. Pielas, *Oleśnicki Mikołaj h. Dębno /1558-1629/*, w: *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 1: *do 1795 roku*, red. J. Wjaczką, s. 115-118; AP Lublin, TKL sygn. 1011, nlb. Dokładne dane o majątku i prawach patronackich Ossolińskiego znajdują się w przygotowywanym przez autora niniejszego artykułu opracowaniu na temat majątku ziemskiego kanclerza wielkiego koronnego.

przekazania mu pełni praw duszpasterskich¹². Szczegółowo opisywał on uposażenie parafii; jego podstawę stanowiły wyodrębnione z majątku fundatora grunty przekazywane w ręce plebana oraz dziesięciny¹³. Dokumenty (zapisy) fundacyjne wpisywane były przez szlachtę do ksiąg sądów szlacheckich czy Metryki Koronnej; wyciągi pobrane z tych akt trafiały następnie do archiwów rodowych. Jako przykład takiego dokumentu może służyć dokonany przez Mikołaja Oleśnickiego, kasztelana radomskiego, przed aktami grodzkimi sandomierskimi w dniu 19 stycznia 1616 r. zapis fundacyjny dla kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Trójcy, Najświętszej Marii Panny i św. Anny w miasteczku Lipsko (pow. radomski). Fundator przekazał w nim Stanisławowi Lubonicusowi, plebanowi w Lipsku i kościele filialnym w pobliskiej Krępie, 3 łany ziemi - ich granice drobiazgowo określono w zapisie – oraz ogród, łąkę i sadzawkę, położone na gruncie miasteczka. Następnie nadał mu 200 florenów rocznie z tytułu pobieranej dziesięciny wytycznej z ról mieszczańskich w Lipsku oraz 50 florenów za dziesięcinę ze wsi Krępa¹⁴.

Obok dokumentów fundacyjnych dużą rolę w odtworzeniu szlacheckiej działalności fundacyjnej przypisać należy testamentom. Nie chodzi przy tym tylko o zwyczajowe w takich wypadkach zapisy większych czy mniejszych sum na ufundowane wcześniej kościoły, ale o obszerniejsze i wyraźne wskazówki testatorów co do dalszych losów zamierzonych lub nie dokończonych fundacji¹⁵. Egzemplifikację tego zjawiska znajdujemy m.in. w ostatniej woli Władysława Myszkowskiego, wojewody krakowskiego, spisanej w 1658 r. Oprócz legatów dla patronackich świątyń w Pińczowie i Książu oraz księskich augustianów, w testamencie zawarł on następujące wskazanie dla swych spadkobierców: „Kościoła mirowskiego, że mi w tym zamieszonym czasie i ustawicznych niebezpieczeństwach, podług inten-

¹² E. Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej...*, s. 11-12.

¹³ O roli poszczególnych składników uposażenia parafii zob. W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, szczególnie s. 22-23, 86-87.

¹⁴ Dokument ten opublikował J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki*, Radom 1909-1911, s. 425-427.

¹⁵ Por. *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w.*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, wstęp, s. II-XXII.

cyjnej nieboszczyka JMP rodzonego mego i mojej, skończyć nie przyszło, ani kaplice Najświętszej Panny przy kościele księskim wymurować i wystawić, na którą już po części większej materijnej przygotowano, i kamiennikowi do Sielca na marmur zadałem, żeby JMPP sukcesorowie z prowentów majątności moich, które im zostawiam, skończyli i wymurowali, a potem i fundusz uczynili za duszę moją, podług zdania swego proszę, i miłością moją obowiązuję ich”. Podobne w charakterze dyspozycje zawiera testament Jakuba Władysława Morsztyna, wojewody sandomierskiego z 1725 r. Sukcesorzy zobowiązani zostali w nim do pobudowania i uposażenia szpitala i kościoła szpitalnego w Pacanowie oraz dokończenia budowy ufundowanego przez wojewodę kościoła parafialnego w Iwaniskach¹⁶.

W kwestii kościelnych fundacji rodowych interesujące dane przynoszą niekiedy także podziały dóbr szlacheckich. Dokonany w 1654 r. podział majątku pomiędzy synami zmarłego Wojciecha Romera, wojewody sandomierskiego, zobowiązywał najmłodszego syna, Samuela, i jego matkę, do respektowania warunków uczynionej przez ojca fundacji kościoła parafialnego we wsi Łęki Górne (pow. pilzneński), jak również do wypłacania corocznie na ręce tamtejszego plebana 5 zł z przeznaczeniem na anniwersarz, msze czytane rekwalne oraz „mszę żałobną śpiewaną *cum Vigiliis et Salve Regina*” za duszę ojca. Ponadto każdy z braci zgodził się przekazać matce po 200 zł na dokończenie rozpoczętej przez ojca budowy organów we wspomnianym kościele, z tym warunkiem, że jeżeliby „nie wystarczyły te 600 zł, powinna JejMość swym kosztem kończyć i starania przyłożyć, aby te organy jak najprędzej były dokończone”¹⁷.

W tym miejscu nasuwa się konkluzja ogólniejszej natury. Odszukanie i zestawienie ze sobą większej ilości tego typu źródeł, po przeprowadzeniu weryfikacji faktycznej realizacji zamierzonych fundacji, pozwoliłoby nie tylko na potwierdzenie czy uzupełnienie pochodzących ze źródeł proveniencji kościelnej danych o dacie fundacji kościoła i uposażeniu parafii, ale określiłoby również wysiłek fundacyjny szlachty /np. powiatu czy województwa/ w określonym przedziale

¹⁶ *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005, nr 28, 35.

¹⁷ BJ, rkps akc.350/69a, dok. nr 62.

czasowym. Wstęp do tego typu badań stanowić mogą z pewnością studia nad działalnością fundacyjną poszczególnych rodzin szlacheckich w dobie staropolskiej¹⁸. Jako przykład niech posłuży w tym miejscu krótka prezentacja wysiłku fundacyjnego rodziny Oleśnickich herbu Dębno w XVII w¹⁹.

Jak już wspomniano, w 1614 r. Mikołaj Oleśnicki, przyszyły wojewoda lubelski, nadał uposażenie wystawionemu przez siebie w latach 1599-1614 kościołowi parafialnemu w Lipsku²⁰. Wzniesiona niemałym zapewne kosztem świątynia zbudowana została z kamienia jako kościół orientowany, jednonawowy, z węższym prezbiterium, dobudowaną zakrystią i wieżą. O dacie fundacji i patronach świątyni informuje tablica fundacyjna nad głównym wejściem, jak również umieszczone na szkarpach herby Dębno i Drużyna. Wraz z wybudowaniem świątyni w Lipsku kościół parafialny w pobliskiej Krępie stał się filią parafii lipskiej²¹. W związku z tym syn wojewody, Jan, podkomorzy sandomierski, w lutym 1665 r. prezentował na proboszcza obu kościołów jedną osobę²².

Równoległe Mikołaj Oleśnicki czynił przygotowania do budowy murowanego kościoła w miasteczku Tarłów /pow. sandomierski/. Pierwszym etapem tych starań było przyłączenie do parafii tarłow-

¹⁸ Zagadnienie rodowych fundacji kościelnych zajmuje już należne miejsce w najnowszych pracach poświęconych dziejom rodów możnowładczych w okresie średniowiecza. Zob. m.in.: J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 188-190, 413-415, 498-502; J. Sporka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 323-324; B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza, podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*, Katowice 2002, s. 150-165. W rozprawach o dziejach rodzin szlacheckich w dobie nowożytnej problematyka ta nie zawsze była dotąd wyraźnie akcentowana. Zob. m.in.: S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa-Kraków 1996, s. 185-186.

¹⁹ Szczegółowe omówienie działalności fundacyjnej Oleśnickich zawiera złożona do druku przez autora niniejszego artykułu rozprawa: *Oleśnicy herbu Dębno w XVI-XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*.

²⁰ Jeszcze w 1595 r. w Lipsku potwierdzona jest „ecclesia...ex lignis pinaticis”. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AVCap. 65, k. 504.

²¹ J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 116, 130-131.

²² Tamże, s. 130-131.

skiej wystawionej jeszcze w XIV w. królewskiej kaplicy w niedalekim Zęborzynie. Oleśnicki uzyskał w tej sprawie zgodę biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, zatwierdzoną następnie w grudniu 1613 r. przez Zygmunta III Wazę²³. Wkrótce – w 1614 r. – uzyskał zezwolenie na budowę nowej świątyni w Tarłowie oraz przyłączenie do niej kościoła parafialnego we wsi Słupia /Słup/ Nadbrzeżna. Wysokość dziesięciny na rzecz kościoła tarłowskiego określona została na 250 florenów, zaś na przyłączoną świątynię słupską będącą powtórzeniem wcześniejszych zobowiązań suma 15 grzywien rocznie²⁴.

Budowa kościoła tarłowskiego przeprowadzona została przez starszego syna wojewody, Zbigniewa, kasztelana wiślickiego. Jak informuje tablica fundacyjna, kościół p.w. św. Trójcy wzniesiony został w 1647 r., przy czym data ta określa zapewne termin zakończenia budowy; akt konsekracji miał miejsce 10 sierpnia 1659 r.²⁵ Ten wczesnobarokowy w stylu, orientowany kościół zbudowany został z cegły i następnie otynkowany. Wnętrze świątyni bogato ozdobiono późnorenansową dekoracją stiukową, której powtarzającym się motywem uczyniono herb fundatora. Szczególnie dekoracyjny wystrój zapewnił kaplicy Pana Jezusa (wówczas zapewne św. Anny), w której częściowo polichromowana dekoracja stiukowa zawiera reliefowe alegorie na temat śmierci. Wśród wyposażenia świątyni szereg elementów, m.in. ołtarz główny, pochodzi z czasów fundacji²⁶. Kasztelan wiślicki wystarał się o całościowe wyposażenie świątyni, o czym świadczą również ufundowane przez niego, a wykonane przez gdańskiego mistrza ludwisarskiego Gerharda Benninga dwa wielkie dzwony z 1644 i 1653 r.²⁷ W marcu 1651 r. Oleśnicki ustanowił specjalny fundusz z przeznaczeniem na naprawy kościoła – na wsiach dzie-

²³ Tamże, s. 415-416.

²⁴ Tamże, s. 309; AGAD, AZ sygn. 2811, s. 5. Z informacji B. Kumora, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 246 wynika, że dokument erekcyjny wystawiono 14 lutego 1614 r.

²⁵ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 2253, k. 676; J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 310 (tu data konsekracji 1655 r.), 313; J. Krawczyk, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII-XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, t. 61: 1984, s. 143.

²⁶ *Katalog Zabytków Sztuki*, t. 3, z. 2, red. J. Z. Łoziński, B. Wolff, Kraków 1957, s. 24-26; J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 312-319.

²⁷ J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 318-319 (teksty inskrypcji na dzwonach).

dzicznych Słupia Nadbrzeżna z dworem i folwarkiem, Wesołowka i miasteczku Tarłów zapisał czynsz roczny 200 florenów, płacony na dzień św. Trójcy plebanowi tarłowskiemu²⁸. Kasztelan wiślicki zadbał o odpowiednie uposażenie duchownych parafii tarłowskiej. W czerwcu 1646 r. przejął na swoje dobra sumę 10.000 florenów, ufundowaną wcześniej przez kilku donatorów z przeznaczeniem na kolegium mansjonarzy przy kościele tarłowskim. Oleśnicki wypłacał odtąd na ręce plebana czynsz wyderkafowy w wysokości 700 florenów²⁹. W marcu 1651 r. na Tarłowie, Słupi Nadbrzeżnej i Wesołowce ustanowił czynsz 400 florenów na kaznodzieję tarłowskiego, który zobowiązany był do wygłaszania kazań z ambony w każdą niedzielę i święta oraz odprawiania co tydzień w kaplicy św. Anny w kościele tarłowskim trzech mszy o Przenajświętszej Trójcy z wypominkami za dusze rodziców fundatora, a po jego śmierci także za zbawienie jego duszy³⁰. Na krótko przed śmiercią, w lipcu 1662 r., Oleśnicki zamienił dotychczasowe uposażenie plebańskie w wysokości 250 florenów na dziesięcinę wytyczną z gruntów miasteczka Tarłowa i wsi Potoczek. Decyzję tę uszanował następnie jego brat i spadkobierca, Jan, podkomorzy sandomierski³¹. W związku ze sponięciem plebanii wraz z zabudowaniami gospodarczymi w pożarze miasteczka, w marcu 1662 r. kasztelan wiślicki wydał zezwolenie ówczesnemu plebanowi tarłowskiemu, Szymonowi Osmulewiczowi, na wyrąb drzew z pańskich lasów z przeznaczeniem na odbudowę plebanii, odnowienie domów mansjonarzy tarłowskich oraz wzniesienie przy kościołach filialnych we wsiach Słupia Nadbrzeżna i Zemborzyn rezydencji plebańskich³². Świątynia tarłowska stała się drugą – po kaplicy klasztoru na Św. Krzyżu – nekropolią rodową Oleśnickich, gdzie w XVII w. spoczęło, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pięciu jej męskich członków.

W obrębie parafii tarłowskiej od 1631 r. funkcjonował także szpital ubogich. W maju tegoż roku wdowa po wojewodzie lubelskim, Zofia z Tarłów, przeznaczyła na jego utrzymanie fundusz w wysokości

²⁸ AGAD, AZ sygn. 2813, s. 163-164.

²⁹ J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 310, 327-336; AGAD, AZ sygn. 2813, s. 3, 5, 6, 9, 11, 157-161.

³⁰ AGAD, AZ sygn. 2813, s. 167-171.

³¹ J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 337-338.

³² Tamże, s. 339.

1.000 florenów. Wówczas także przy szpitalu wzniesiony został kościół p. w. św. Ducha. Świątynia i szpital były murowane i znajdowały się pod jednym dachem. Uposażenie przytułku pomnożone zostało przez fundatorkę w maju 1636 r. Utrzymując warunki zapisu z 1631 r. Zofia Oleśnicka nadała wówczas szpitalowi pewien grunt w miasteczku Tarłowie. Jako fundatorce przysługiwało jej dożywotnio prawo prezenty na probostwo szpitalne – po jej śmierci przejść ono miało w dyspozycję władz miejskich; nawiązano w tym względzie do tradycji średniowiecznej, zgodnie z którą prawo patronatu nad szpitalami i kościołami szpitalnymi przysługiwało w całości lub w części władzom miasta³³. Prepozyt zobowiązany został do odprawiania trzech mszy świętych tygodniowo: ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP, o Wszystkich Świętych z wypominkami za dusze zmarłych mężów – Anzelma Gostomskiego, kasztelana liwskiego i Mikołaja Oleśnickiego oraz trzeciej o Duchu Św. z modlitwą za duszę fundatorki³⁴.

Zbigniew Oleśnicki, kasztelan wiślicki wybudował także, w latach 1639-1662, drewniany kościół p.w. św. Michała Archanioła w Lasocinie (pow. sandomierski). W czerwcu 1639 r. starał się u biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika o zatwierdzenie nadania gruntu w miasteczku na rzecz wznoszonej świątyni. W grudniu 1662 r., po zaopatrzeniu kościoła i pobudowaniu plebanii, sukcesor Zbigniewa, Jan, podkomorzy sandomierski, uposażył kościół pewnymi rolami, ogrodami i łąkami, dziesięciną wytyczną z ról chłopskich we wsiach Dębno i Biedrzychów oraz sumą 100 florenów z tytułu pobieranej dziesięciny z Lasocina i folwarku w Dębnie. W dwa lata później – 20 sierpnia 1664 r. – miała miejsce konsekracja świątyni, dokonana przez Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego³⁵.

Wysiętek fundacyjny Oleśnickich uzupełnia najbardziej znana fundacja rodziny – kaplica rodowa w klasztorze na Św. Krzyżu, wznie-

³³ Zob. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003, s. 143-144.

³⁴ AGAD, AZ sygn. 2813, s. 149, 153-155; J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 324. W kwestii funkcjonowania szpitali na terenie województwa sandomierskiego zob. Z. Guldon, W. Kowalski, *Szpital w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII w.*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 84: 1995, s. 81-134.

³⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 247-251. Datę konsekracji potwierdza J. Krakicki, *Konsekracje kościołów...*, s. 135.

siona w pierwszych dwu dekadach XVII w. nakładem Mikołaja, wojewody lubelskiego³⁶.

Ten niewątpliwie znaczny jak na możliwości finansowe zamożnej rodziny szlacheckiej wysiłek fundacyjny, świadczący niezaprzecalnie o szczodrości Oleśnickich na rzecz Kościoła i dbałości o stan „swoich” parafii, trudno wszakże porównywać z analogiczną działalnością małopolskich magnatów pierwszej połowy XVII w. Warto w tym miejscu wymienić chociażby okazałe fundacje Mikołaja Spytka Ligęzy, kasztelana sandomierskiego³⁷ czy Ossolińskich, w tym zwłaszcza Jerzego, kanclerza wielkiego koronnego³⁸.

Rozpatrując zawartość szlacheckich archiwów rodowych pod kątem badania relacji patron-parafia należy stwierdzić, że przeważającą część źródeł stanowią w nich dokumenty odnoszące się do uposażenia kościołów; w ich świetle kwestie związane z materialnymi podstawami funkcjonowania placówki duchownej w największym stopniu rzucały na stosunki patron-parafia.

Ustanowione przez fundatorów uposażenie parafii w ziemi i dziesięcinach było stałym zarzewiem konfliktów na linii patron-plebana³⁹. Spory te – nasilone w okresie rozwoju reformacji w drugiej połowie XVI w.⁴⁰ – usiłowano rozwiązać w drodze konstytucji

³⁶ M.in. J. Gacki, *Benedyktynski klasztor Św. Krzyża*, Warszawa 1873, s. 64-66; J. Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopiałowe w Polsce 1520-1620*, Warszawa 1973, s. 182; A. Piasecka, *Przemiany w dziejach architektury i wystroju zespołu benedyktynskiego na Świętym Krzyżu. Prace remontowo-konserwatorskie w zespole po II wojnie światowej*, w: *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 266.

³⁷ A. Przyboś, *Fundacje szpitalne Mikołaja Spytka Ligęzy w XVII wieku*, „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne WSP w Krakowie”, *Historia* 2, 1962, s. 71-82; M. Lubczyński, *Majątek ziemski kasztelana sandomierskiego Mikołaja Spytka Ligęzy*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 1, red. K. Bracha, S. Wiech, Kielce 2000, s. 149-165.

³⁸ M.in. A. Bochnak, *Kolegiata świętego Józefa w Klimontowie*, Kraków 1925; W. Kukliński, *Miasto prywatne Klimontów i jego kościoły*, Sandomierz 1911; E. Niebelski, *W dobrach Ossolińskich. Klimontów i okolice*, Klimontów 1999 (tu literatura przedmiotu).

³⁹ Zob. W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 25, 46-55 (tu literatura przedmiotu).

⁴⁰ M.in. H. Kowalska, *Walka o dziesięcinę na sejmach egzekucyjnych w latach 1562-1565*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 1, 1956, s. 71-101; F. Śmidoda, *Sprawy dziesięcin w Trybunale Koronnym w latach 1578-1589*, Warszawa 1933.

sejmowych. W kwestii dziesięcin kluczowe znaczenie miała powstała w oparciu o papieskie breve konstytucja sejmu 1635 r. Nakazywała ona biskupom aprobować zarówno dawniej spisane, jak i bieżące kontrakty, zawarte między szlachtą i duchowieństwem, w których dziesięcinę wytyczną zastępowano korzystniejszą dla szlachty dziesięciną pieniężną⁴¹. Sporządzane przez patrona i rządcę parafii ugody /kompozycje/, m.in. z uwagi na fakt, iż miały być one nie tylko potwierdzane przez biskupa, ale i roborowane w aktach grodzkich, nie należą do rzadkości w archiwach rodowych (oryginały, kopie). Dość często zresztą nie były one przedkładane do potwierdzenia przez ordynariusza⁴².

Kompozycje zawierano w celu uniknięcia akcji prawnej, bądź w następstwie długotrwałego procesu sądowego. Dla zapobieżenia procesowi Stanisław Doenhoff, łowczy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta kościerzynski i jego żona, Joanna Doenhoffowa, właściciele wsi Słupia Nadbrzeżna, Nowe, Wesołówka i Wólka Borowa uczynili w 1700 r. kompozycję z wielebnym Kazimierzem Rzeczką, kanonikiem sandomierskim, dziekanem zawichojskim, plebanem w Tarłowie i Lasocinie (pow. sandomierski). Stwierdzono w niej, że pleban tarłowski „*vigore iurium* kościoła słupskiego *per unionem ab Illustrissimo Reverendissimo* Tylicki inkorporowanego kościołowi tarłowskiemu, pretendował sobie dziesięcinę wytyczną ze wsi Słupi, Nowego, Wesołówki, i onej od IchMościów upominał się. IchMość zaś pomienioni *haeredes et possessores*, trzymając się *antiquissimum usum [...]* *praedecessorum* tejsze majątności *haeredum et possessorum*, którzy nie dawali wytycznej, ale *quotannis* pieniędzmi dając kwotę złp 74 płacili, jak za dworską tak za chłopską, przy tym się zasadzili”. Na mocy ugody Doenhoffowie podnieśli wartość dziesięciny ze Słupi, Nowego i Wesołówki do 200 złp oraz 6 korcy sandomierskich żyta, 6 jęczmienia i 2 korcy grochu rocznie. Z Wólki Borowej zamiast 35 zł

⁴¹ Zob. m.in.: J. Dziegielewski, *Sprawa compositio inter status w latach 1632-1635*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 90, 1983, z. 1, s. 81-91; Tenże, *O tolerancję dla dominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, s. 91-93; H. Suchojad, *Sejmiki małopolskie i wielkopolskie drugiej połowy XVII w. a duchowieństwo*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. 8, 1990, s. 72-74.

⁴² W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 47-49.

pleban tarłowski otrzymywać miał odtąd sumę dwukrotnie większą⁴³. O długotrwałym procesie sądowym mówi natomiast wyraźnie m.in. kompozycja zawarta 22 października 1751 r. pomiędzy podstoliną chęcińska Eleonorą Wolską i jej synem Walentym, dziedzicami wsi Miedzna Drewniana (pow. opoczyński), a plenipotentem ks. Michała Wodzickiego, podkanclerzego koronnego, dziekana katedralnego krakowskiego, opata wąchockiego i kanonika sandomierskiego *fundi* Dwiekoska oraz ks. Andrzeja Nehrebeckiego, scholastyka skalbmierskiego, kanonika sandomierskiego *fundi* Dziewkowska. Proces o zatrzymanie dziesięciny wytycznej trafił do sądu arcybiskupa gnieźnieńskiego, który wydał wyrok nakazujący Wolskim wydanie zaległej dziesięciny; kompozycja – ustalająca kwotę dziesięciny pieniężnej – wstrzymała egzekucję tegoż wyroku. Również kompozycja zawarta w 1758 r. przez Jana Małachowskiego, kanclerza wielkiego koronnego z wymienionymi wyżej kanonikami sandomierskimi o dziesięcinę z Biańczowa i Wąglan (pow. opoczyński), kończyła okres, w którym „częste bywały sprzeczki i kłótnie”⁴⁴.

Stałym warunkiem wspomnianych kontraktów było zastrzeżenie co do możliwości odebrania dziesięciny wytycznej przez duchownych w przypadku nie uiszczania przez patronów dziesięciny pieniężnej: „Jeżeli zaś dziedzice lub posesorowie przerwanej kwoty *in termino* /.../ wypłacać rekurowali i nie wypłacali, w takowym razie niniejsza kompozycja upadać ma, *et in hoc casu* dziesięcina wytyczna *denegari* nie powinna będzie”⁴⁵. Niekiedy w zastępstwie kompozycji za podstawę do wypłacania dziesięciny służył kwit wydany przez plebana. We wrześniu 1732 r. ks. Stanisław Śleżyński, pleban we wsi Lipa /pow. opoczyński/ wystawił Janowi Małachowskiemu, staroście opoczyńskiemu kwit za odebraną dziesięcinę ze wsi Stawowice, w którym zazaczył: „a ten kwit jako *in fundamento* dawnych kwitów dany, *pro perpetua compositione* mieć chcę i na aprobacją tegoż kwitu *per Illustrissimum loci ordinarium vel eiusque officium* pozwalam”⁴⁶.

⁴³ AGAD, AZ sygn. 2823, s. 667-668; Tamże sygn. 2813, s. 143.

⁴⁴ AP Kielce, AMał. sygn. 163, s. 1-2; Tamże, sygn. 164, s. 1-2.

⁴⁵ Tamże, sygn. 164, s. 2.

⁴⁶ Tamże, sygn. 165, s. 13-15.

Procesująca się w sprawach dziesięcin szlachta, a zwłaszcza magnaci, niejednokrotnie wykorzystywała plenipotentów. Źródłową pozostałością po ich działalności są nie tylko akty wyznaczenia plenipotencji, ale także rozmaite papiery zawierające dane o dziesięcinach. Niewątpliwie z myślą o akcji prawnej plenipotent dziedzica wsi Żelazowice, Kazanów, Wola Moszczeńska (pow. opoczyński) spisał „*Resultatum* na punkta przez W JM ks. Bratkowskiego, kanonika krakowskiego, kantora sandomierskiego *ratione* płaconych dziesięcin do kantoryi sandomierskiej”; udowadniał tu, że ze wspomnianych majątności „*ab antiquo*, jako ludzie starzy przyznają, nie była wytyczna dziesięcina, tylko pieniężna do kantoryi sandomierskiej”⁴⁷. Zapewne również dla celów procesowych szlachta (lub jej pełnomocnicy) gromadziła w archiwach rodowych wypisy z kościelnych ksiąg uposażeń, i to pomimo niechętnego z reguły stosunku do tychże ksiąg, będących dla duchowieństwa dowodem w dochodzeniu dziesięcin⁴⁸.

O wysokości i rodzaju dziesięciny odprowadzanej z poszczególnych dóbr dla konkretnego odbiorcy, jak również w pewnym stopniu o konfliktach lub ich braku na tle dziesięcin w danej parafii, świadczą skrętnie zazwyczaj gromadzone przez szlachcica w archiwum domowym kwity, wystawiane przez plebanów przy odbiorze dziesięciny. Z analizy przykładowo kwitów wydanych kolejnym dziedzicom wsi Trzemoszna (pow. opoczyński) – Libiszowskim, Duninom Brzezińskim – przez rządców kościoła w Końskich wynika, że w latach 1713-1766 dziesięcina pieniężna z tej wsi w wysokości 10 zł uiszczana była regularnie, a więc zapewne nie dochodziło na jej tle do sporów⁴⁹. O zmianie wartości dziesięciny, będącej prawdopodobnie wynikiem kontrowersji, informują natomiast kwity wystawione w latach 1680-1705 przez plebana lasocińskiego ks. Kazimierza Rzeczkę dziedzicom wsi Dębno i Biedrzychów (pow. sandomierski) – Doenhoffom. Wynika z nich, że oddawana do ok. 1687 r. dziesięcina z ról folwarcznych Dębna i Biedrzychowa w wysokości 120 zł, w wyniku wspomnianej *expressis verbis* w jednym z kwitów kompozycji, pod-

⁴⁷ Tamże, sygn. 162, s. 1-3.

⁴⁸ M.in. AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna [dalej: APR], sygn. 114, nlb; Tamże, AZ sygn. 2813, s. 179-182. Por. W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, s. 50.

⁴⁹ AP Kielce, AMał. sygn. 166, s. 1-55.

wyższona została do 150 zł⁵⁰. Dokumentacji tego rodzaju spotykamy w archiwach rodowych bardzo wiele.

Wiarygodne dane o wysokości i sposobie uiszczania dziesięciny – oprócz wymienionych rodzajów dokumentów – przynoszą również wcale liczne w archiwach rodowych szlachty sandomierskiej inwentarze dóbr i umowy dzierżawne. Spośród znanych autorowi kilkudziesięciu inwentarzy dóbr ziemskich z terenu województwa sandomierskiego około 30% zawiera stosowne informacje. Sporządzony w marcu 1670 r. inwentarz wsi Śmierdzina (pow. sandomierski) podaje, że „dziesięcina z Śmierdziny wytyczna do kościoła klimuntowskiego, ze dwóra do Strzegoma księdzu plebanowi na każdy rok po zł 15”. Według inwentarza wsi Trzebiatów (pow. opoczyński) z 1745 r. poddani „dziesięcinę wytyczną do dwóra sprawiedliwie oddawać powinni, a dwór powinien płacić do kapituły krakowskiej po zł 5 i dziesięcinę ze dwóra do kościoła błoskiego dwór powinien płacić”. Opisujujący powinności mieszczan w Lasocinie (pow. sandomierski) inwentarz z 1662 r. nieco mniej dokładnie wskazuje, że „dziesięcinę wszelakiego zboża z gruntów, które zasiewają, powinni oddawać i do dwóra odwozić, z ogrodów i placów nie powinna być oddawana, jako i przedtym”. Wysokość dziesięciny płaconej kościołowi w Lasocinie określała spisana równolegle z inwentarzem umowa, w której Zbigniew Oleśnicki, kasztelan wiślicki oddał w trzyletnią posesję miasteczko Lasocin z wsiami Dębno i Biedrzychów swej synowej, Konstancji z Brzezia Lanckorońskiej. Lanckorońska płacić miała podczas swej posesji „po dworze za dziesięcinę zł 40, po miasteczku Lasocinie zł 60 *quotannis* księdzu plebanowi lasockiemu”. Stosunkowo rzadko natomiast znajdujemy w archiwach szlacheckich dane o ilości wymłóconego zboża dziesięcinnego i jego wartości – jedynym jak dotąd odnalezionym źródłem przynoszącym tego rodzaju informacje jest wykaz dochodów majątności szczekarzowickiej (pow. sandomierski) z 1617 r.⁵¹

⁵⁰ AGAD, AZ sygn. 2823, s. 511-539.

⁵¹ AGAD, APR sygn. 124, nlb; AP Kielce, AMał. sygn. 145, s. 1-2; Archiwum Państwowe w Krakowie /oddział na Wawelu/ [dalej: AP Kraków], Zbiór Zygmunta Glogera, sygn. 473, 250; AGAD, AZ sygn. 2823, s. 475; AP Kraków, Archiwum Dembińskich, sygn. 65; AGAD, AZ sygn. 2811, s. 1-6.

Zakres sporów toczonych pomiędzy dworem a plebanią w badanym okresie był, jak wiadomo, szeroki⁵². W szlacheckich archiwaliach odnajdujemy różnorodne w tym względzie dokumenty, z tym, że oczywiście przewagę mają tu źródła procesowe, w których szlachcic występuje jako powód. Jako że trudno w tej kwestii o ujęcie statystyczne, poprzestać należy na egzemplifikacji.

Echem licznych sporów o zabór bądź nieprawne użytkowanie ziemi jest chociażby ustanowiona w 1720 r. komplancja między plebanem skórkowskim Jakubem Stanisławem Chocimskim, dziekanem żarnowskim, a dziedzicem części wsi Skórkowice /pow. opoczyński/ Stanisławem Sariuszem Skórkowskim, stolnikiem kijowskim. Zakończyła ona proces w konsystorzu kurzelowskim i zadecydowała o zwrocie bezprawnie zajętej przez Skórkowskiego łąki, użytkowanej przez poddanego plebańskiego. Przy okazji ustaliła ona również warunki oddawania dziesięciny z opuszczonych ról chłopskich⁵³.

Powszechną przyczyną konfliktów pomiędzy duchowieństwem a szlachtą były, jak wiadomo, nie realizowane zapisy czynszów wyderkafowych⁵⁴. Wielka liczba dokonywanych przez szlachtę zapisów czynszów wykupnych prowadziła do nadmiernego obciążenia dóbr ziemskich tymi płatnościami; np. na jednej tylko wsi Nowe z folwarkiem (pow. sandomierski) w latach 1617-1635 Młodziejowscy herbu Ślepowron dokonali co najmniej siedmiu zapisów *in vim reemptionis*, z racji których zobowiązani byli do wypłacania różnym instytucjom kościelnym 169 florenów rocznie⁵⁵. W związku ze skalą zjawiska szlachta wysuwała na sejmikach szereg postulatów pod adresem duchowieństwa, m.in. dotyczących obniżenia wysokości stopy oprocentowania. W szlacheckich archiwach rodowych bardzo wiele miejsca zajmują kwity z odebrania czynszów wyderkafowych oraz akty procesów prawnych w związku z ich nie uiszczaniem.

⁵² W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, passim.

⁵³ AP Kielce, Archiwum Skórkowskich z Wielkiej Woli [dalej: ASkórk.], sygn. 50, s. 2. O konfliktach na tle gruntów w uprawie plebańskiej zob. W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, s. 25.

⁵⁴ Zob. m.in. H. S u c h o j a d, *Sejmiki małopolskie i wielkopolskie...*, s. 74-75; W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, s. 65-68 (tu literatura przedmiotu).

⁵⁵ AGAD, AZ sygn. 2824, s. 49-52, 53-56, 65-68, 73-80, 85-92, 93-100, 101-104, 131, 599-600, 601-610, 611-612.

Niekiedy stosunki między plebanem a dziedzicem nosiły znamiona konfliktu „totalnego”. Konflikt taki miał niewątpliwie miejsce w latach 1737-1738 w Goźlicach (pow. sandomierski), wsi będącej w posesji Teresy z Mniszchów Józefowej Lubomirskiej, wojewodziny czernihowskiej. Tamtejszy pleban, ks. Tomasz Moskalewicz, kanonik sandomierski, przez 6 lat w imieniu Lubomirskich doglądał pracy dzierżawców w kluczu ossolińskim – informował właścicieli o stanie dóbr, odbierał rachunki i kwity w ich imieniu; poniósł przy tym kosztą w wysokości 11.740 zł. W trakcie faktycznego zarządu wspomnianymi dobrami Moskalewicz poczynił szereg nadużyć, o które Lubomirska wniosła oskarżenie. Dotyczyło ono dziesięcin, wycinki drzewa z lasów pańskich, wywozu zboża do Sandomierza; dochodziły do tego pretensje gromady chłopskiej o zmuszanie do podwód⁵⁶. Zebrane przez Lubomirską akta procesu, toczono przed instancjami kościelnymi wskazują, że Moskalewicz nie stawiał się na rozprawy, m.in. przed komisją wyznaczoną przez biskupa. Nie powiodła się też zainicjowana przez Lubomirską próba polubownego zakończenia sporu. Jakkolwiek ostatecznego wyroku sądowego w tej sprawie nie udało się odnaleźć, to wiadomo, że konflikt ten zaowocował opuszczeniem plebanii goźlickiej przez ks. Moskalewicza, zresztą po uprzednim przywłaszczeniu przez niego części majątku parafii⁵⁷.

Pojawiające się często w szlacheckich archiwaliach akta konfliktów nie mogą przesłonić faktu potwierdzonej wielokrotnie dobrej współpracy między patronem a duchowieństwem parafialnym. Jak zaznaczono wyżej, już zauważalny w wielu wypadkach brak źródeł dokumentujących spory, świadczyć może o poprawnych stosunkach, łączących kolatora z rządzcami parafii. Prawo patronatu, uzależniające w praktyce pełnienie funkcji plebana przez daną osobę od woli patrona, zakładało zresztą tego rodzaju współdziałanie. Zakłócone w wyni-

⁵⁶ Na temat sporów plebanów z gromadami wiejskimi zob. m.in. M. Zgórnjak, *Rola plebanii w wyzysku chłopstwa i jego walce klasowej na wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 62, 1955, nr 4/5, s. 80-107.

⁵⁷ AGAD, APR sygn. 114, nlb. O osobie ks. Moskalewicza zob. J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 27; Tenże, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Pińczowskiem, Skalbmierskiem i w Wiślickiem*, Marjówka 1927, s. 110.

ku postępów reformacji w XVI w. stosunki patron-pleban, jak wyraźnie wskazują badania oparte na źródłach proveniencji kościelnej, już w drugiej połowie XVII w. ogólnie uznać wypada za dobre⁵⁸. Archiwalia szlacheckie dostarczają szeregu przykładów, świadczących o tego rodzaju relacjach między kolatorami a plebanami.

Wyrazem co najmniej dobrych wzajemnych stosunków było chociażby upraszanie plebanów do funkcji „przyjaciół”, arbitrów czy świadków. Dokonany w kwietniu 1654 r., wspomniany wyżej podział dóbr Romerów, ustanowiony został m.in. „przez pośrządek /.../ JM ks. Wojciecha Wąsowicza, plebana łąckiego a dziekana pilzneńskiego”. Przy sporządzaniu w czerwcu 1741 r. aktu kompromisarskiego, dotyczącego wsi Janikowice (pow. opoczyński), obecny był, m.in. spisując inwentarz dworskiego zasiewku, ks. Maciej Sulima Pęgowski, proboszcz opoczyński. Niewątpliwie bliższe związki z plebanami oraz uznanie dla reprezentowanych przez nich wartości moralnych powodowały, że nierzadko patroni lub członkowie ich rodzin powoływali plebanów na egzекutorów spisywanych przez siebie testamentów. Zjawisko to obrazuje m.in. sporządzony w dniu 7 marca 1663 r. testament Anny z Korycińskich Oleśnickiej, wdowy po Zbigniewie, kasztelanie wiślickim, patronie m.in. kościoła tarłowskiego. Jako wykonawców swej ostatniej woli obrała ona – obok dwóch sług – ks. Szymona Franciszka Osmulewicza, proboszcza tarłowskiego, dziekana zawichojskiego i ks. Daniela Wygnańskiego z konwentu reformatorów w pobliskim Solcu. Należy przy tym zaznaczyć, że testatorka posiadała bliskich krewnych (siostrę Elżbietę, zakonnice, i brata Jana, starostę gniewkowskiego), którzy – jak wiadomo – najczęściej powoływani byli przez szlachtę na wykonawców aktów ostatniej woli; wybór Oleśnickiej nie był zatem przypadkowy czy związany jedynie z faktem udzielania przez wymienionych duchownych ostatnich sakramentów⁵⁹.

O dobrze układającej się współpracy patrona i plebana zaświadcza ją również wspólnie podejmowane starania u zwierzchników Kościoła, mające na celu uzyskanie odpowiednich uprawnień dla instytucji

⁵⁸ Zob. W. Kowalski, *Duchowieństwo, służba i poddani w powiecie radomskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. Z. Guldon, S. Zieliński, Radom 1996, s. 27.

⁵⁹ BJ, rkps akc. 350/69a, dok. nr 62, 93; AP Kielce, ASkór., sygn. 3, s. 186-187.

parafialnych oraz polepszenie sytuacji materialnej duchowieństwa. I tak m.in. Franciszek Teodor Doenhoff, starosta wiślicki, w 1690 r. wystarał się u papieża o dokument, na mocy którego, kaplica „*Bethlem dicta*” w Ossolinie otrzymała prawo celebrowania Mszy św. Decyzję papieską przedstawił do zatwierdzenia biskupowi krakowskiemu Janowi Małachowskiemu w lipcu 1690 r. ks. Tomasz Marczewski, doktor filozofii, proboszcz klimontowski. Znamienny w tym względzie wydaje się także dokument, wystawiony w Jaworze 29 sierpnia 1784 r. przez Józefa Rogalińskiego, właściciela miasteczka Tarłów, w którym czytamy: „Zapatrzywszy się na dekret wizyty generalnej dnia 27 IX 1782 r. wypadły, oraz zważywszy rozsądnie wszelkie okoliczności, a mianowicie pomnożenie chwały Boskiej w kościele farnym tarłowskim, pozwalamy W JM ks. Ludwikowi Zbrożkowi, kanonikowi katedralnemu kijowskiemu, proboszczowi tarłowskiemu, samemu tylko, póki żyć będzie, nie zaś następcom jego (co sobie niniejszym ostrzegamy wyrazem) na przyłączenie kaznodziejstwa oraz i kapelanii szpitalnej w kolacyi naszej będących, do mansjonaryi przy tymże kościele farnym, w mieście naszym dziedzicznym Tarłowie, fundowanych. O co usilnie dopraszamy się zwierzchności diecezjalnej, aby do żądania i zezwolenia naszego przychylić się raczyła”. Zezwolenie to poprzedzone zostało usilnymi prośbami plebana kierowanymi do patrona⁶⁰. Przyłączanie faktyczne, przy niezmienionym stanie prawnym, prebend z osobnym uposażeniem na terenie parafii do uposażenia plebańskiego było bardzo częstym zjawiskiem, zwłaszcza w okresie po „potopie”. Dokonywało się ono drogą zajmowania przez plebanów wakujących beneficjów, na które musieli jednak użyć akceptację kolatora i prowidzę kanoniczną ordynariusza⁶¹.

U podłoża dbałości kolatorów o należyte funkcjonowanie parafii leżały oczywiście nie tylko pobudki natury religijnej. Kommemoracyjne wartości fundacji wiązały się tu nierozdzielnie z dążeniem do

⁶⁰ AGAD, APR sygn. 124, nlb /oryginał dokumentu papierowego, *datum Kielciis, die 10 Julii 1690*; AZ sygn. 2813, s. 183 (oryginał, zaś kopia s. 185); Tamże s. 191: „Pobudki związane z głęboką prośbą do JWW Hrabstwa Dobrodziejstwa względem inkorporacji szpitalnego probostwa i kaznodziejstwa do mansjonaryi kościoła tarłowskiego /.../”.

⁶¹ Por. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej...*, s. 73-74, 146-155.

podniesienia prestiżu reprezentowanego przez siebie rodu⁶². W pierwszym rządzie funkcje te spełniała świątynia parafialna, której wygląd wymagał stałej troski kolatorów. Wyraźnie ilustruje to przykład przywoływanego niejednokrotnie Tarłowa. W czerwcu 1713 r., powodowany opłakanym stanem świątyni Stanisław Doenhoff, miecznik koronny i hetman polny litewski polecił spisać „Konnotacją ruiny kościoła tarłowskiego”. Na jej podstawie dokonano naprawy świątyni, którą przeprowadzono wszakże, jak zanotował inwentarz z 1721 r., „*cum deformitate ecclesiae*”⁶³. Przedmiotem zainteresowania patronów pozostawało należyte uposażenie duchowieństwa parafialnego, o czym – obok kompozycji i kwitów (zob. wyżej) – informują znajdujące się w archiwach rodowych rozmaite rachunki, kalkulacje, niekiedy także korespondencja. Również wśród ofiarodawców wyposażenia kościelnego (m.in. dzwony, utensylia, szaty liturgiczne) spotykamy wielokrotnie osoby z kręgu patronów⁶⁴. Zjawisko troski kolatorów o właściwy stan i funkcjonowanie parafii dostrzegane jest i opisywane w literaturze opartej na źródłach proveniencji kościelnej, zwłaszcza tej poświęconej dziejom poszczególnych parafii. Zwraca się przy tym uwagę na fakt, iż ciężar utrzymywania kościoła parafialnego nie spoczywał jedynie na kolatorze, ale rozkładany był, stosownie do możliwości, pomiędzy patrona, plebana i wiernych⁶⁵.

⁶² Por. m.in. M. Koczerska, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 2, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 288-296; Z. Zygalski, *Klasztorne fundacje możnowładztwa koronnego w okresie jagiellońskim. Zarys problematyki*, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pórog-Lenartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 134-136; J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej...*, s. 150; M. Kutzner, *Wielkopolski kościół szlachecki u schyłku średniowiecza*, w: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 105-116 oraz prace poświęcone dziejom poszczególnych rodów szlacheckich.

⁶³ AGAD, AZ sygn. 2813, s. 175-177; J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki...*, s. 312.

⁶⁴ M.in. AGAD, AZ sygn. 2813, s. 1-2, 61, 79, 82, 173; APR sygn. 128, nlb.

⁶⁵ Z prac poświęconych parafiom położonym na terenie województwa sandomierskiego zob. m.in. D. Olszewski, E. Wiśniewski, *Parafia Kije...*, s. 76-80; W. Kowalski, *Dzieje parafii Szydłowiec do połowy XVII wieku*, w: *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r.*, Szydłowiec 1994, s. 41-43, 48, 50; H. Karbownik, *Białaczów i okolica w latach*

Troska patrona o „swoją” parafię znajdowała odbicie w ilości gromadzonej przez niego w archiwum rodowym dokumentacji dotyczącej parafii. Nierzadko jej różnorodność pozwala nie tylko na obserwację stosunków kolator-parafia, ale stwarza także spore możliwości badania problematyki związanej z funkcjonowaniem samej parafii.

Dobrze zachowane archiwalia rodowe z XVII-XVIII w., często z wyodrębnionymi osobnymi fascykułami do dziejów parafii, umożliwiają m.in. poznanie duchowieństwa parafialnego z imienia i nazwiska. W szczególności dotyczy to plebanów, w przypadku których jesteśmy niekiedy w stanie określić także czasokres sprawowania posługi w parafii.

Dla przykładu zamieszczono poniżej zestawienia plebanów kościoła parafialnego w Końskich z lat 1714-1767 oraz plebanów tarłowskich z lat 1648-1708. Zestawienia te wytrzymują porównanie z analogicznymi spisami dokonany przez niezastąpionego dotąd w wielu wypadkach ks. Jana Wiśniewskiego.

Plebani koneccy w latach 1714-1767

ks. Józef Kozanecki, scholastyk konecki, kanonik łucki 1714-1729

ks. Andrzej Skórkowski, scholastyk konecki 1732

ks. Marcjan Dunin, scholastyk konecki 1736

[ks. Tomasz Józef Rudecki, proboszcz gowarczowski, komendant konecki 1740]

ks. Piotr Krokowski, scholastyk konecki 1741-1767

Źródło: AP Kielce, AMa., sygn.166, s. 1-16, 19-20, 22-29, 50-55. Por. J. Wiśniewski, Dekanat konecki, Radom 1913, s. 133-134.

Plebani tarłowscy w latach 1648-1708

ks. Mateusz Rozparowicz 1648-1652

ks. Szymon Franciszek Osmulewicz 1662-1692

ks. Kazimierz Franciszek Rzczka, kanonik sandomierski, dziekan zawichojski, pleban lasociński IX 1697-24 II 1708

1233-1914. *Studium historyczno-prawne*, Sandomierz 1998, s. 18-73. Bibliografia prac poświęconych dziejom parafii na tym terenie - J. G u r d a, *Parafia Książnice Wielkie. Zarys dziejów*, Kielce 1992, s. 5-12.

[ks. Jan Milkiewicz, proboszcz szpitalny tarłowski, komendant tarłowski] 1709

Źródło: AGAD, AZ sygn.2823, s. 505-553; Tamże sygn. 2813. Por. J. Wiśniewski, Dekanat ilżecki..., s. 325; Tenże, Dekanat opatowski..., s. 241; Tenże, Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r., Radom 1926, s.267.

Niekiedy na omawianej podstawie można pokusić się o zrekonstruowanie przebiegu kariery duchownej plebanów. Adekwatne może być tu przywołanie kariery ks. Kazimierza Franciszka Rzczki, kanonika sandomierskiego, dziekana zawichojskiego, plebana w Lasocinie i Tarłowie czy ks. Jakuba Stanisława Chocimskiego, doktora teologii, kanonika inflanckiego, dziekana i prepozyta żarnowskiego, scholastyka białaczowskiego, proboszcza skórkowskiego, oficjała kurzelowskiego⁶⁶.

Część archiwaliów szlacheckich zawiera źródła informujące o uposażeniu niższego duchowieństwa i świeckiej służby kościelnej (rozliczenia, kwity, rachunki „*ratione zastug suchedniowych*”). Według dobrze zachowanych materiałów do Tarłowa od lat 40-ych XVIII w. dwaj mansjonarze tarłowscy otrzymywali rocznie 600 fl. czynszu, kaznodzieja zaś 400 fl. Miejscowy organista pobierał 60 lub 50 fl., dzwonnik 50 lub 40 fl., kalkanista 10 fl., natomiast bakałarzowi należało się „za czworo suchych dni zł 48”⁶⁷.

W szlacheckich archiwaliach odnajdujemy niekiedy interesujące zabytki źródłowe do dziejów wewnętrznych parafii. Zaliczyć można do nich z pewnością dokumenty obrazujące wygląd oraz wyposażenie plebanii i gospodarstwa plebańskiego w Goźlicach w pierwszej połowie XVIII w.; na uwagę zasługuje zwłaszcza spisany w marcu 1730 r. inwentarz beneficium plebańskiego w Goźlicach, źródło należące do rzadkości w archiwaliach szlacheckich (zob. aneks źródłowy)⁶⁸.

⁶⁶ Por. zestawienie plebanów tarłowskich; AP Kielce, AMa., sygn. 170, s. 30-42; Tamże sygn. 167, s. 2-16; J. Wiśniewski, *Dekanat opoczyński*, Radom 1913, s. 153, 339-340; Tenże, *Katalog prałatów...*, s. 267.

⁶⁷ AGAD, AZ sygn. 2813, s. 63, 79, 82-83, 93, 101-132, 173. O uposażeniu niższego duchowieństwa parafialnego i świeckiej służby kościelnej zob. W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, s. 68-74, 74-79.

⁶⁸ Na temat gospodarstwa plebańskiego i opisujących go źródeł zob. W. K o w a l s k i, *Uposażenie parafii...*, s. 22-45 (tu literatura przedmiotu).

Publikowane w aneksie źródłowym teksty opracowane zostały według instrukcji wydawniczej dla tekstów nowożytnych⁶⁹.

Na podstawie przeprowadzonej, z założenia wycinkowej, obserwacji należy stwierdzić, że w archiwaliach szlacheckich spotykamy się przede wszystkim ze źródłami dokumentującymi materialne aspekty relacji patron-parafia. Materialny wymiar tejże relacji, jak podkreślają badacze, stanowił charakterystyczny rys szlacheckiej mentalności religijnej tamtych czasów⁷⁰. Znaczący problematyki Janusz Tazbir wśród najważniejszych obowiązków wzorowego szlachcica-katolika wobec wspólnoty kościelnej w XVII w. wymienił „obowiązki finansowe /fundacja nowych świątyń czy klasztorów, wspomaganie księży, regularne uiszczanie dziesięcin/”. Jego zdaniem w ówczesnym rozumieniu „wzorowy szlachcic-katolik miał być przede wszystkim dobrym i hojnym płatnikiem”⁷¹. Równocześnie wypada uznać, że stosunki patron-parafia wymykają się jednoznacznej ocenie; z jednej strony bowiem mamy do czynienia z wielką liczbą różnorodnych sporów na tym tle, z drugiej zaś z ofiarnością i dbałością szlachty o zapewnienie rozwoju i należyte funkcjonowanie parafii. Warto przy tym zaznaczyć, że jeśli idzie o konflikty, to – pod względem źródłowym – napotykamy tu na klasyczną „pułapkę oczywistości”: spory bowiem mają swoją, głównie urzędową, dokumentację, zaś o poprawnych bądź dobrych relacjach patrona z plebanem (parafią) źródła najczęściej milczą. Wydaje się również, że niebagatelny wpływ na powstawanie konfliktów na linii patron-parafia wywierała zmiana patrona świątyni, zwłaszcza ta będąca następstwem sprzedaży dóbr czy ich odziedziczenia po kądzieli. W tego typu wypadkach, bardzo częstych z uwagi na aktywność gospodarczą szlachty⁷², nowy właściciel nie

⁶⁹ Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w., Wrocław 1953.

⁷⁰ Zob. m.in. A. Wyczański, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 230; H. Suchojad, *Mentalność religijna szlachty małopolskiej w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991, s. 123-137.

⁷¹ J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit-upadek-relikty*, Warszawa 1978, s. 120-121.

⁷² Zob. przede wszystkim A. Pośpiech, *Majątności na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-*

zawsze miał ochotę respektować zobowiązania poprzedników względem parafii.

Zaprezentowane w niniejszym tekście rozważania nie wyczerpują złożonego problemu wzajemnych stosunków pomiędzy szlacheckim patronem a „jego” parafią w XVII-XVIII w. Dostrzeżenie i omówienie wszystkich elementów tejże relacji wymaga konfrontacji archiwaliów szlacheckich /naturalnie w znacznie szerszym niż zaprezentowany w niniejszym artykule zakresie/ ze źródłami proveniencji kościelnej. Na zakończenie warto jeszcze raz podkreślić, że w zakresie studiów nad parafią katolicką w okresie nowożytnym archiwalia szlacheckie stanowią cenne uzupełnienie źródeł proveniencji kościelnej, z natury rzeczy podstawowych w tego typu badaniach.

* * *

1655, Wrocław 1989; H. M. Łaszkiewicz, *Dziedzictwo czy towar? Szlachecki handel ziemią w powiecie chełmskim w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 1998.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

1. Inwentarz beneficjum plebańskiego, spisany w Goźlicach 6 marca 1730 r. przez ks. Walentego Boxę Radoszewskiego, kanonika sandomierskiego, proboszcza klimontowskiego, komendarza goźlickiego przy obejmowaniu beneficjum przez ks. Tomasza Moskalewicza, kanonika sandomierskiego.

Oryg.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 114, nlb.

Inwentarz, który JM ks. Moskalewicz odebrał post introductionem sui na plebanią goźlicką.

Rezydencja o trzech izbach należytych, w których wszystkich trzech izbach piece należyte. Okna nowo reparowane, kominy 3 murowane. Pod izbą wielką sklep murowany. Drzwi do niego dobre, na zawiasach żelaznych, z[e] skoblami i wrzeciędzami. Z izby wielkiej kownata przestron[n]a. Item z pokoiku alkowa. W tej alkowie szafa wielka porządna, z kratami. W tej szafie szkła kilkoro, jako to kieliszków i flasz, i ksiąg kilka. W izbie wielkiej także szafa wielka porządna, z kratami. W kownacie szafarnia wielka o sześciu szufladach korcowych, porządna. Podłogi w izbach i w kownatach. Przy izbie ex opposito kumora przestron[n]a. W sieni spiżarka, zamknięcie dobre. Z sieni kuchnia niedawno zbudowana. Ten budynek wszystek gontami pobity anno 1724. Przy tej zaraz rezydencyjej studnia porządna nowo za mnie⁷³ anno 1729 reparowana. Ogród włoski ex opposito rezydencyjej drzewkami różnemi pięknymi porządnie zasadzony, w tyle zaś sad i ogród zaraz.

Ad orientem folwarczna izba i kumora; w tej izbie piec zielony niedawno postawiony. Ex opposito stajnia i wozownia. W tyle obora, w której okół 1 nowo postawiony i posyty anno 1729. Szpiklerz dolny i górny porządny, w jednym rogu nowo pobity anno 1729. Stodoła wielka należyta o dwóch boiskach. Szopa. Płoty [po]łomane i w szop-

⁷³ Ks. Walenty Boxa Radoszewski, kustosz klimontowski, kanonik kijowski, następnie sandomierski. Zob. J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 27; Tenże, *Katalog parafii...*, s. 241-243.

ce także. Płoty od szpiklerza do budynku, item od folwarku do stajni, item od drogi przy włoskim ogrodzie, item przy ogródku; przy plebaniej nowo anno 1729 grodzone, inne też płoty, stare.

Inwentarz dobytków

Koni wszystkich czworo, to jest gniady, cisawy, klacz gniada i źrebiec w drugim roku gniady. Wołów dobrych roślących 4, niedawno przez JM ks. Użewskiego⁷⁴ kupione, gdyż wszystek inwentarz po JM ks. Jachowskim⁷⁵ zostawiony powietrzem wyzdychał, i w całej wsi nately wszystkie bydła wyzdychały były. Krów 3: sada, płowa i gniada. Jałówka na drugim roku. Ciołek także na drugim roku. Item tegorocznych ciołków 2 czerwonych, po 3 miesiące mających. Owiec 9. Baran 1 i jagniąt sześcioro. Świni wszystkich wielkich i małych 12. Jendyk dwoje. Gęsi czworo z gąsiorem. Kur numero 5 i kogut szósty. Kaczek 3.

Trzewików nowych para. Kutas z[e] sznurem zielonym. Hakownica 1. Flinta bez półkurcza. Szkło w bibliotece. Na ścianie w pokoiku ar[r]asu sztuka. Item osóbką woskowa. Kłótek do zamknięcia 6 dobrych wrocławskich. Worków 6. Drugie rzeczy, jako to barwa etc. u gospodarza.

Zboże w szpiklerzu.

Jęczmienia – korcy 20 i ćwierć 1

Żyta – korcy 2 i ćwierć 3

Item żyta jarego – korcy 1 i ćwierć 1

Wyki – korcy 1

Owsa – korcy 14

Prosa – korcy 3

Siemienia konopnego – korcy 1,5

Siemienia lnianego – korcy 1,5

Grochu – korcy 2 i ćwierć 2

Słodu pszennego – korcy 2

Słodu jęczmiennego – korcy 2

Kasze jaglanej – korcy 3,5

[Kasze] jęczmiennej – korcy 2

⁷⁴ Ks. Michał Użewski, potwierdzony jako pleban goźlicki w 1727 r. J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 27.

⁷⁵ Ks. Kazimierz Jachowski, kanonik kolegiaty opatowskiej, potwierdzony jako pleban goźlicki w 1720 r. Tamże.

Mąki pszenicznej – korcy 1
 Mąki żytnej – korcy 1
 Słoniny poćć 1 i sadło, poćć drugi wziął gospodarz, na cały rok oleju po ćwierci, rzepaku, soli.

W stodole

Żyta dziesięcinnego z Żukowa⁷⁶ chłopskiego – korcy 2 / 40

Żyta z gruntu plebańskiego – 0 / 30

Żyta jarego – korcy 5

Dziesięciny zupełne ex anno 1729

W Krobielicach we dworze.

W Jugoszowie we dworze.

W Węgiercach we dworze.

Retenta pieniądze

W Chybicach pro anno 1729 – fl.60

U Świętego Krzyża – fl.60

W Łownicy⁷⁷ za lat kilka – a fl.60

Inwentarz wszystkiego ut supra własny JM ks. Użewskiego, gdyż JM ks. Golanski, egzekutor po JM ks. Jachowskim, zostawił wołów 4 i krów 2, owiec 10; to wszystko powietrzem wyzdychało.

Zostawił także JM ks. Golanski:

wóz bosy

pląg 1

wóz kowany ze wszystkim porządkiem, dobry

wóz bosy dobry, także ze wszystkim

wóz trzeci bosy, niedobry

wasąg do wozu dobry

półkoszków 2 dobrych

sanie pierzone nowe, dobre; tych pożyczył był JM ks. Użewski JMP

Zarembie, odebrać je trzeba

item sanie proste, drugie połomane

plugów 2 z lemieszami, trzosiłami i wiciami żelaznymi i ze wszystkim porządkiem sztuk 1

bron par 2 należytych z gwoździami zupełnie

⁷⁶ Żuków - wieś w powiecie sandomierskim, par. Goźlice.

⁷⁷ Krobielice, Jugoszów, Węgierce [dziś Węgrce Szlacheckie], Łownica, Chybyce - wsie w powiecie sandomierskim oraz klasztor benedyktyński na Świętym Krzyżu.

radeł z radlicami dwie

beczek wielkich wszystkich 9

fasek na mąkę 3

szafarnia wielka z przegrodami ośmią w spiżarni

item beczek kapusnych 2

beczka piwna z Klimontowa⁷⁸ wzięta

wanna dobra jedna wielka, druga wanienska mała

wiek słomianych do nakrycia beczek dwie

war[s]ztat stolarski

łóżek 3, malowane jedno

stół wielki w wielkiej izbie, item naprzeciwko stół dobry, item stół

okrągły, item stolik okrągły, item stolik mały w kwadrat, płótna wo-

skowane na 2 stoły

Szafa wielka w izbie, z kratami

zegar ścienny z wagami i szafką

piła tracka nowa

item piła ręczna nowa

cieślica

pierzchnia

siekiera dobra 1, o drugą upominać się gospodarzowi

nożyce ogrodne 1 nowe

grabi żelaznych dobrych 2

łopat żelaznych

roszczepek żelazny do obierania robaków z drzewa

blach żelaznych ab pieców 2

półmisków cynowych 2

łyżek cynowych 5

farfurek 6

gąsiorów szklanych wielkich 4

talerzy drewnianych 18

mis glinianych michocińskich⁷⁹ 4

półmisków glinianych michocińskich 5

⁷⁸ Klimontów - miasto w powiecie sandomierskim.

⁷⁹ Michocin [dziś Miechocin] - wieś w powiecie sandomierskim.

mąki pszennej korzec	1
mąki żytniej korzec	1
słoniny poć i sadła	
żyta z Żukowa korcy	2
żyta z gruntu plebańskiego	5
Wziął do tego dziesięciny	
W Krobielicach we dworze	
W Juguszowie we dworze	
[W] Wagercach we dworze	
W Chibicach zł	60
U Ś[więtego] Krzyża zł	60
W Łownicy za lat kilka po zł	60
Od JM ks. Boxy wziął na reparacją zł 400.	

JACEK PIELAS

The magnate and nobleman and 'his' parish in the 17th-18th century in the light of archive sources on selected noble families in the Voivodship of Sandomierz

Summary

This article examines the patronage landowning magnates and noblemen exercised over their parishes in the light of 17th-18th century sources on noble families of the Voivodship of Sandomierz. The patronage was of course conditioned by the landlord's title to the land. The author suggests some ways of examining the sources (donations, wills, parcelling out of landed estates) to find out the noblemen's foundations for the benefit of the Church. This article focuses on the activities of that kind performed in the course of 17th century by one the wealthy noble families of that region, the Oleśnickis of the Arms of Dębno, patrons of the parish churches of Lipsko, Tarłów and Lasocin. It should be noted that family archives usually contain documents concerned with the material aspects of the functioning of the parishes. Those documents have been carefully classified into inventories, compositions,

receipts of tithes and rents, acts of lawsuits and assessed for their information value. The records reveal a high number of court actions involving the nobility and the local clergy over tithes, rents, land seizures or unlawful use of land. There is also ample evidence of concord and cooperation between manor and parish. As the material examined in this article indicates the archives of noble families can be an important complement to the typical ecclesiastical sources in studies of the history of Catholic parishes in the Early Modern period. The appendix contains two sources, which belong to the class of inventories and are rather exceptional in the family archives.

Translated by A. Branny